Cena numeru 30 h. Nr. 68. Rok I. Niedziela dnia 1 Września 1918 r.

DODATEK DO „UNJI“

KRONIKA RADOMSKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

Dookoła sprawy polskiej.

Że sprawa polska, a raczej jej rostrzygnięcie jest obecnie więcej aktualne niż jakto widać dostatecznie z prasy, która wciąż jeszcze omawia wyniki zjazdu cesarzy. Po mału też prasa uchyla zasłonę tajemniczości, którą przykryta była ta konferencja.

„N. Zuericher Zeitung“ twierdzi, że główne punkta tej konferencji były:

1. Sprawa wspólnej interwencji państw centralnych w Rosji na rzecz bolszewików.

2. Sprawa polska

I Niemcy i Austro-Węgry uważały obydwie te sprawy za naglące. Niemcom jednak zależało przeważnie na załatwieniu sprawy pierwszej, na otrzymanie zgody Austro-Węgier na rozpoczęcie wspólnej akcji w Rosji gdy tymczasem rząd Austro - Węgier uzależnił poniekąd sprawe interwencji od rostrzygnięcia sprawy polskiej i to od rostrzygnięcia po myśli interesów Austro-Węgier. Dlatego też konferencja ta nie wydała oczekiwanych owoców, jedynie zdecydowano przyspieszenie rozwiązania kwestji polskiej.

W najbliższym już czasie mają się rozpocząć rokowania Niemiec z Austro-Węgrami *przy współudziale Polaków.*

Postępy, ofenzywy koalicji na Zachodzie, dojrzewający z dnia na dzień ruch anty-bolszewicki w Rosji zmuszają państwa centralne do załatwienia przedewszystkiem sprawy polskiej.

Przy rozbieżności zaś zdań sfer rządzących niemieckich i austrjacko-węgierskich wzrasta potrzebaza pytania się Polaków o zdanie w tej sprawie.

Dotychczas jednak ze strony państw centralnych wysunięto tylko jeden sposób rozwiązania sprawy: rozwiązanie austro-polskie. Czy będzie wysunięty i w jaki sposób inny projekt, trudno przewidzieć.

Rząd polski będzie musiał jasno i niedwuznacznie zająć zdecydowane stanowi'. Jakie ono będzie, czy będzie się skłaniać ku Niemcom czy ku Austrji, czy też wysunie rząd swój własny projekt rozwiązania *polskiego* pokaże może niedaleka przyszłość.

Od stanowiska rządu dziś może zależeć, i to nie tylko w stosunku zewnętrznym do państw okupacyjnych, ale i w stosunkach wewnętrznych, w stosunkach całego narodu do rządu. *el.*

„Warunki polski“.

Pod tytułem powyższym pisze „Berlin. Tgblt.“ z dnia 25 bm.:

Ks. Radziwiłł, dyrektor polskiego departamentu politycznego, oświadczył w Wiedniu przedstawicielom prasy po naradach z cesarzem Karolem i hr. Burianem, że zanim może być mowa o wyborze króla, należy rozstrzygnąć cały szereg innych niesłychanie doniosłych spraw. W końcu kwietnia rząd polski wysłał do Berlina i Wiednia notę zawierającą warunki Polski, uważane za niezbędne dla pomyślnego stanu kraju. Warunki te nie uległy odtąd zmianie. Poniżej podajemy treść dosłowną tego dokumentu, nieogłoszonego jeszcze w prasie codziennej.

Nota królewskiego rządu polskiego do rządów mocarstw centralnych.

„Nowo utworzony polski rząd państwowy pozwala sobie, powołując się na rokowania, poprzedzające utworzenie gabinetu i prowadzone przez niżej podpisanego w Berlinie i Wiedniu, podać do łaskawej wiadomości waszej ekscelencji, że uważałby za bardzo pożądane, gdyby mógł teraz przystąpić do rokowań w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia spraw politycznych, wojskowych i ekonomicznych.

Rychłe rozpoczęcie tych rokowań wydaje się nam i z tego względu potrzebne, że pogłoski, które ostatniemi czasy wyłoniły się ponownie i z wielką uporczywością o rzekomo zamierzonych regulacjach granicy, zaniepokoiły w najwyższym stopniu opinję publiczną kraju i że rząd polski ze względów zupełnie od niego niezależnych, nie był w możności dotychczas nic osiągnąć, co mogłoby być uważane za ugruntowanie nowoutworzonego wspaniałomyślnym aktem obu monarchów sprzymierzonych organizmu państwowego. Ten godny pożałowania stan rzeczy nie może pozostać bez wpływu na stanowisko rady stanu, która ma się wkrótce zebrać, względem rządu.

Rząd polski nie chce oczywiście przesądzać sprawy, która, przy mających być wziętemi pod rozwagę i dotychczas uwzględnianemi rozwiązaniami sprawy polskiej, tworzyć będzie wynik rokowań, mających się odbyć w czasie najbliższym pomiędzy obu mocarstwami carskiemi. Pozwala sobie jednak zauważyć, że mógł by uznawać tylko takie rozwiązanie za odpowiadające interesom obustronnym, które zapewniłoby państwu polskiemu, pod warunkiem przymierza z mocarstwami centralnemi, oraz konwencji wojskowej, niepodległość i całość dotychczasowego terytorjum Polski kongresowej; regulację granicy z Ukrainą, odpowiednią koniecznościom strategicznym; kompensaty terytorjalne w etnograficznie polskich terytorjach na wschód od linji Narew — Bóbr — Niemen, za utratę czterech powiatów północnych guberji suwalskiej wreszcie rozwój ekonomiczny przez zawarcie układu handlowego, zapewniająeego także dostęp do morza (wolna żegluga na Wiśle).

Rząd polski pozwala sobie wyrazić przeświadczenie, że w ten sposób oparte o mocarstwa centralne i zaspokojone w najżywotniejszych interesach państwo polskie tworzyłoby trwale najlepszą ochronę Europy środkowej przeciwko wschodowi i uczyniłoby najzupełniej zbytecznemi tak zwane regulacje granic pod względem politycznym i wojskowym...

Warszawa, dnia 29 kwietnia 1918 roku.

Prezes ministrów *Steczkowski.*

Jak się zdaje—dodaje „Berlin. Tgblt.“— mocarstwa centralne skłonne są do zadosyćuczynienia tym życzeniom polaków, choć kierownicze koła niemieckie nie sądzą, aby musiały się wyrzekać pewnej regulacji granicy zachodniej.

Węgrzy o oderwaniu Chełmszczyzny

W „Wiadomościach Polskich" czytamy: W organie hr. Andrassy'ego „Politika" ukazał się niedawno obszerny artykuł poświęcony sprawie Chełmskiej.

Autor artykułu, rozporządzając niezwykle bogatym materjałem faktycznym, nie tylko dokładnie pod względem historycznym, etycznym, statystycznym i gospodarczym informuje o tej sprawie opinję węgierską, lecz jednocześnie wypowiada szereg oryginalnych poglądów, bynajmniej dla nas nie obojętnych. Stwierdza przedewszystkiem, że oderwanie Chełmszczyzny od Polski to nie tylko bezpośrednia strata dla Polski, lecz również dla całej kultury zachodniej. Oderwanie Chełmszczyzny — to ustępstwo katolicyzmu na rzecz bizantynizmu. Jeżeliby Ziemia Chełmska — pisze autor—wpadła do rąk Ukraińców, lub Rosjan, co zresztą jest wszystko jedno, to byłby to klin, wbity w żywe ciało Polski, klin, usiłujący rozerwać jedność etnograficzną, duchową i kulturalną Polski. Nie należy również zapominać, że zarówno Ukraińcy, jak i Rosjanie, pracowali nad tym, aby klin ten robić wgłąb Europy. Z punktu widzenia strategicznego Galicji Wschodniej nie można utrzymać, jeżeli granica ukraińska będzie biegła pod Lublinem, zdobycie w tym wypadku Przemyśla byłoby niezbyt trudne, a należy wziąć pod uwagę i to, że Ukraińcy nie zaniedbaliby rozbudować twierdz Równa i Dubna, Brześcia i Chełma. Oderwanie Chełmszczyzny militarnie odsłania wschodnią granicę Polski, politycznie sprowadza nieunikniony podział Galicji. Skutki płynące z tego bynajmniej nie ograniczają się tylko do Polski. Nie jest bowiem obojętne dla Węgrów, jak daleko sięgać będzie granica Ukrainy.

Jeżeli Chełmszczyzna odpadnie od Polski, to liczyć się trzeba z tym że prędzej, czy później Galicja Wschodnia odpadnie od Austrji, bo nie będzie można utrzymać, ani pod względem politycznym ani strategicznym. W najlepszym razie z Galicji Wschodniej można będzie utworzyć kraj koronny, co również nie jest dla Węgier korzystne. A jakie skutki dla Węgrów pociągnęłoby oderwanie Galicji Wschodniej, wymownie ilustruje znany proces grafa Bobryńskiego. Agitacja ukraińska nie miałaby wtedy granic, już dzisiaj wśród posłów ukraińskich słyszymy o zamiarach imperjalistycznych, o oderwaniu od Węgier komitatów pogranicznych.

Przez Ukrainę przemawia imperjalizm rosyjski i duch rosyjski, a wreszcie któż zaręczy, czy Ukraina kiedyś nie połączy się z Rosją? Interesem Węgier jest, aby granica wschodnia Rosji była jaknajdalej położona od Węgier, również interes strategiczny Polski wymaga granicy jaknajdalej posuniętej na wschód. Interesy Polski i Węgier zbiegają się tutaj, Musimy iść dalej po linji polityki starszego Andrassy'ego, który Polskę uważał za wał ochronny przeciw wpływom moskiewszczyzny. Interes Węgier, aby granicą pomiędzy Polską i Ukrainą była w najgorszym razie linja Bugu, chociaż wojna obecna wykazała, że granica strategiczna powinna iść po linji Styru. Na linji Styru musimy się Moskwie przeciwstawić jeżeli nie chcemy, by stopa moskiewska oparła się na szczytach Karpat. W wojnie obecnej tyle krwi węgierskiej przelaliśmy, że mamy prawo żądać, aby granice nasze były zabezpieczone, aby ogniska nasze nie zostały ponownie zrównane z ziemią!

Preliminarz budżetu Państwa Polskiego

Rząd nadesłał już kancelarji Rady Stanu preliminarz Państwa Polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia. Ogólna liczba dochodów państwowych wyrażona jest w skromnej sumie 4,742,124 mark. Z tego komisja wojskowa wykazała dochód w kwocie 15.500 mark., ministerstwo spraw wewnętrznych 1,470,000 mark., ministerstwo sprawiedliwości 1,111.200 mark., ministerstwo rolnictwa i dóbr koronnych 148,344 mark. i ministerstwo przemysłu i handlu 135,000 mark.

Wydatki przedstawiają się jak następuje:

Rada Regencyjna 472,820 mark., Rada Stanu 781,300 mark., prezydjum Rady ministrów 675.760 mark., Depatament Stanu 1.427,413, komisja wojskowa 3,516,718 mark. komisja urzędnicza 218.355 mark., ministerstwo spraw wewnętrznych 5,371,184 mark., ministerstwo skarbu 3,583665 mark., ministerstwo zdrowia, opieki społecznej i ochrony pracy 6,767,369 mark., ministerwo sprawiedliwości 11,951,288 mark,. ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego 21,268.529 mark., ministerstwo rolnictwa i dóbr koronnych 2,421,249 mark., ministerstwo przemysłu i handlu 853,100 mark. Ogóła suma wydatków państwowych wynosi zatem na okres od 1 lipca do 31 grudnia b. r.; 59,308,750 mark. Niedobór budżetu wynosi: 54,566,616 mark.

Rokowania ukraińsko-rosyjskie.

W dn. 16 b. m. prezes ukraińskiej delegacji pokojowej, S. P. Szeluchin, przyjął przedstawicieli, prasy i zakomunikował im w rozmowie co następuje:

Społeczeństwo dziwi się, że sprawa pokoju postępuje tak powoli. Cała wina jest po stronie Wielkorosji, Ukraina chciała, by granice zostały przeprowadzone podług zasad etnograficznych, z poprawkami. jakich wymagają warunki państwowe, geograficzne, administracyjne i kulturalno-narodowościowe. Republika sowiecka nie zgadza się na to i gdy wysunęła swój projekt, okazało się, że chce przyłączenia do swego terytorjum 4 powiatów Wołynia i części ziem. Czernihowskiej, Charkowskiej, Ekaterynosławskiej i t.d. Ukraina w każdym razie nie może zgodzić się na oderwanie całego zagłębia Donieckiego, ponieważ groziłoby to jej ruiną ekonomiczną i zupełnie uzależniło od Rosji. Żeby przyśpieszyć rokowania pokojowe utworzono komisję etnograficzną lecz i to nie dało pożądanych wyników. Delegacja rosyjska żąda przekazania spornych kwestji trybunałowi w Hadze: w takim razie pokój mógłby być zawarty przez naszych wnuków.

Z przyjęciem warunków, stawianych przez delegację rosyjską, państwowość i swoboda ukraińska uległyby zupełnej zagładzie. Wszystko powróciłoby do dawnej centralizacji rosyjskiej ze wszystiemi Jej skutkami, prócz tego odpowiedzialność za wszystkie pieniądze papierowe władzy sowieckiej doprowadziłoby Ukrainę do bankructwa. Dla Ukrainy niezbędnymi są pokój i granice państwowe. Wskutek ich braku Ukraina wiele traci, wobec czego delegacja ukraińska stawia możliwie umiarkowane i sprawiedliwe żądania oraz dąży do zawarcia pokoju jak najszybciej i w żadnym razie nie jest odpowiedzialna za zwłokę w rokowaniach.

Paląca sprawa.

Pod powyższym tytułem podają pisma lubelskie następującą odezwę:

„Po szeregu miesięcy cierpień i głodu *wracają do kraju żołnierze polscy z Huszt*, którym zamknięto drogę do domów. I oto znaleźli się w naszem mieście bezdomni, bez środków do życia.

Troska o jutro tych ludzi jest prostym obowiązkiem społeczeństwa. Są między nimi stolarze, kowale, ogrodnicy, rymarze, szewcy i t. p. Wobec tego akcja ratunkowa wydaje się łatwiejsza, gdyż chodzi o danie im pracy. O tę pracę—a więc chleb na jutro—jednocześnie jednak i o chleb na dziś apelujemy do społeczeństwa, ufni, że ono takim zginąć nie pozwoli.

Informacji w sprawie posad udziela w biurze komendy powiatowej inż. Henryk Rosé, przydzielony do starostwa z ramienia rządu polskiego, wszelkie zaś na ten cel ofiary składać należy w redakcjach pism lub w lubelskim Wzajemnym Kredycie na ręce p. Bolesława Sekutowicza, skarbnika komitetu opieki legjonowej.

Henryk Wiercieński, Eleonora Plutyńska, inż. Henryk Rosé

Nowa partja w Rosji.

Helsingiorski przedstawiciel dziennika „Hamburger Fremdenblatt" donosi:

Rozwój wypadków politycznych ostatniego tygodnia przyczynił się do niesłychanego wzmocnienia rządu bolszewickiego. Za najlepszy tego dowód uważać należy zwrot w zachowaniu się części socjal-rewolucjonistów na odbytym dn. 21-go b. m. zjeździe rad. gub. petersburskiej.

Trzecia część obecnych na zjeździe delegatów rad. należących dotychczas do socjal-rewolucjonistów, utworzyła nową partję ludowo-komunistyczną, skłaniającą się do kierunku Leninowskiego. Reprezentują oni chłopstwo bezrolne, które zapowiedziało walkę powstańcom. Jest to doskonale przygotowany ruch, rozciągający się nietylko na gub. petersburską. lecz i na inne. Duchowi przywódcy tego ruchu znajdują się w Petersburgu i Moskwie.

Dr. Fr. Foryś. 7)

ŻYCIE.

Kain!.. Istnieje tysiące rodzajów Kaina, bo tysiące bywa potrzeb i namiętności w ludziach. I fala nowych, gwałtownych myśli uderzyła w mózg Horskiego, z których jedna bardziej była gorzką aniżeli druga. Nowy obraz stanął przed jego oczyma. Nie malowany ręką mistrza, tylko obraz z życia XVI wieku wydarty. Te czasy to istny rozbój nocny, podstępny i bezkarny. W samej Francji jakiż długi szereg zbrodni się roztacza: Książe Guize wywołuje rzeź Vassy, — Poltrot zabija Guisa: Balafré zabija Coligniego,—Henryk III zabija Balafréta, jakobin zabija Henryka III,—Henryk IV zabija Ligę, —Ravaillac zabija Henryka IV, i to wszystko robi się w imię Boga, na chwałę Bożą. A jednak zdawałoby się, że Bóg człowieka w innym celu stworzył, a nawet wyraźnie mu powiedział: „nie zabijaj". Straszna rzecz, rozważał dalej Horski, że ten krwawy chrzest ludzkość odbyć musiała, aby krwią swoją wypłacić okup nowoczesnego świata. Dzięki temu krwi rozlewowi, ziemia obraca się dzisiaj koło słońca, chemia spokojnie dmucha w ogniska, a para gwiździe w przestrzeni. Czemże byłaby bez reformy XVI-go wieku astronomia?—mówił do siebie Horski. Oto, herezją, o chlebie i wodzie trzymaną w lochu: czem chemia?—szaleństwem, lokomotywa? wozem lucypera, a Stephenson poszedłby na stos wraz z Berzeliuszem. Wyrób myśli ludzkiej ściśle ze sobą złączony, ciągnie się nieprzerwanie. Pojedynczo brane doktryny czy ogniwa, nieraz wydają się absurdem, ale oglądając z nich utworzony łańcuch, widzimy potrzebę i logiczną konieczność bytu każdego z tych ogniw.

Aibo ta „la Tour de Londres"... W tej ciemnej wieży wiszą rozczochrane żony Henryka VIII, tego ukoronowanego upiora. Pokutują w tej wieży londyńskiej nadobne cienie dzieci Edwarda, jak dwa ptaki w gnieździe uduszone: procesja długa królewskich i książęcych nieboszczyków kroczy... trzymając swoje głowy w ręku.

Nie tak dawno, jak Horski wieżę londyńską widział. Jeszcze dzisiaj z tajemniczymi swymi grobami i brukiem poczerniałym jak jatki, przerażał Zdawało się Horskiemu, że widział ową wieżę Alepu, którą Tamerlan kazał zbudować z 70 tysięcy ludzkich czaszek pomięszanych z cegłą. W „Białej Wieży",—White Tower, stróż pokazał mu wielką sprężynę dawnych dziejów Anglji: jestto grubo wyciosany pień, poryso‑wany w całej długości cięciami topora, który pordzewiały wisi przykuty na łańcuchu. Topór ten to nóż wszystkich hekatomb politycznych Wielkiej Brytanji. Najdumniejsze czoła, najładniejsze twarze kładły się z kolei na tem krwawem drewnie. Joanna Grey z zawiązanemi oczyma, długo po nim suwała małe rączki, jak dziecię szukające w nocy poduszki... Anna Boulen, zanim nań położyła jasną główkę, zwróciła uwagę kata, że ma cienką szyję więc będzie ją mógł przeciąć jednym zamachem.

Widział tu Horski oczyma duszy, Duglasa wyrzeczającego kata, ażeby miał przyjemność ściąć uwodziciela siostry, skazanego na śmierć przez Cromwella. Z czasem wyrzuty sumienia do obłąkania przywiodły człowieka co śmiał dotknąć topora.

Kainy!... tysiące was rodzą namiętności i potrzeby, snuł dalej boleśnie Horski. Ale każdej epoce i każdemu duchowi oddać trzeba swoje i postawić go na należnem mu miejscu,—na drabinie bowiem historji każdy wiek na innym stoi szczeblu a „prawda" od początku świata przechodzi z rąk do rąk, jak kamień murarza.

Cóż to jest życie? pytał samego siebie Horski. Ta straszliwa, krwawa, niszcząca walka, miałażby być sensem życia? Ilużto poprzednich wysiłków rezultatem jest życie! Uczyły tej prawdy Horskiego pokłady geologiczne ziemi, świadczące o swem stopniowem przekształcaniu się i o dążności ku nieustannemu doskonaleniu się. Historja ludzkości przedstawiała Horskiemu również tesame usiłowania w stopniu wyższym. Nasze życie jest więc wynikiem, ale niepodobna mu było ująć nawet myślą jego wątku ginącego w pomroce wieków. Żyjemy, zanim wiemy o tem, zanim to umiemy stwierdzić. Tego już nikt nie zmieni. Człowiek taksamo nie może się zniszczyć, jak i stworzyć. Nicość i byt są poza obrębem jego mocy.

(D. c. n.).

Siła i światło.

W programie całokształtu uprzemysłowienia każdego państwa, jedno z najpierwszych miejsc zajmuje planowe zelektryfikowanie kraju przez ujęcie produkcji energji elektrycznej dla potrzeb oświetlenia i siły motorowej w ramy racjonalnie urządzonych elektrowni okręgowych.

Królestwo Polskie, wskutek przeciwdziałania dawnego rządu rosyjskiego wszelkiej inicjatywie prywatnej, zeszło w kierunku wyzyskania energji elektrycznej dla potrzeb kraju na ostatnie miejsce w szeregu kulturalnych państw europejskich—Posiadało ono przed wojną zaledwie 3 większe i kilkanaście drobnych elektrowni, a i te zaczątki elektryfikacji kraju znajdują się prawie wyłącznie w rękach przedsiębiorstw obcych.

Niezwykle poważne wysokoprocentowe zyski z tych przedsiębiorstw płynęły zagranicę, gdy tymczasem własny nasz kapitał lękliwie wyczekiwał na utarte lokaty niskoprocentowe.

Wojna a wraz z nią brak środków oświetleniowych wywołały konieczność pobudowania u nas własnymi środkami przeszło 100 nowych elektrowni w miastach i osadach—Przedsiębiorstwa te: same w sobie zbyt drobne i niewystarczające, spopularyzowały jednak ideę elektryfikacji kraju i stanowią zawiązek szerszego eksploatowania elektryczności nietylko dla oświetlenia lecz i dla celów siły motorowej w zastosowaniu do przemysłu fabrycznego i rzemiosł, kolei elektrycznych oraz rolnictwa.

Przedsiębiorstwa te stanowią jednocześnie podłożę dla urzeczywistnienia programu niezbędnej i racjonalnej elektryfikacji kraju przez wybudowanie szeregu elektrowni okręgowych, pracujących z korzyścią dla odbiorców elektryczności i dających poważne zyski od kapitału zainwestowanego.

Aby zapewnić dla kapitału polskiego możność nader korzystnego umieszczenia go w przemyśle elektryfikacyjnym, jaki się rozwinie w Państwie Polskiem przy troskliwem poparciu rządu własnego, powstaje Tow. Akc. „Siła i Światło".

Tow. Akc. „Siła i Światło" zogniskuje u siebie wszelkie poczynania, zmierzające do zelektryfikowania kraju przez:

1) prowadzenie układów z zarządami: miast. gmin i okręgów w sprawie zakładania elektrowni, tramwajów miejskich i kolei podjazdowych oraz uzyskiwanie odnośnych koncesji i zawieranie umów:

2) prowadzenie budowy nowopowstających zakładów na rachunek własny lub na zlecenie bądź zarządów miejskich i gminnych, bądź lokalnych grup finansowych;

3) eksploatowanie przedsiębiostw, nabytych drogą koncesji lub przejętych drogą dzierżawy od miast, wzgl. osób trzecich;

4) prowadzenie i zarządzanie istniejącymi elekrowniami na rachunek miasta lub osób trzecich za specjalnem wynagrodzeniem:

5) inicjatywę do tworzenia towarzystw pochodnych, celem przekazania im poszczególnych przedsiębiorstw dla dalszego eksploatowania.

Kapitał zakładowy Tow. Akc. „Siła i Swiatło". wynosi 5.000.000 marek.

W zapisach na akcje Tow. Akc. „Siła i Światło" biorą udział przedstawiciele rolnictwa, przemysłu i banki polskie.

Celem przeprowadzenia niezbędnych prac przedwstępnych, związanych z powołaniem Towarzystwa do życia, powstała Komisja Organizacyjna na czele której stoją pp. Zygmund Brudziński' Wiesław Gerlicz, Władysław Pfeiffor, Maciej ks. Radziwiłł, Antoni Staniszewski i Andrzej Wierzbicki.

Prace przygotowawcze Komisji Organizacyjnej są dostatecznie posunięte naprzód i w drugiej połowie września będzie zwołane Konstytucyjne zebranie Towarzystwa: W ten sposób jeszcze przed ukończeniem wojny stworzyć można będzie gotową organizację, nawiązać odnośne petraktacje z zarządami miast, gminami i okręgami i opracować zawczasu gotowe projekty, celem zrealizowania ich niezwłocznie po wojnie.

Otrząśniemy się wówczas z obcej niewoli finansowej, wydobędziemy z siebie własne siły utajone i przetworzymy je w energję produkcyjną, a zyski, wywożone dotychczas zagranicę, zatrzymamy u siebie w kraju dla kapitału rodzinnego.

Pamiętajcie o Kresach Wschodnich!!!

Z miasta.

Dzisiej jest dzień Uniwersytetu Ludowego P. M. S. Na ten cel sprzedawany jest znaczek a po południu o godz. 3-ej odędzie cię w Parku Kościuszki zabawa ogrodowa bardzo urozmaicona.

Nowe Biuro budowlane. W tych dniach z inicjatywy grona inżynierów, mieszkających w Radomiu, powstaje Biuro budowlane, które będzie prowadziło wszelkie roboty budowlane i inżynieryjne, ogólne, lub częściowe przedsiębiorstwa budowlane, sporządzenie planów, szkiców, rysunków, rachunków i obliczeń technicznych i prowadzenie handlu artykułami technicznemi. — Biuro udzielać będzie porad technicznych.— Tymczasowy adres Biura Plac 3-go Maja № 2.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Stosownie do rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P. jutro 2-go września rozpoczynają się we wszystkich szkołach zajęcia szkolne.

Podwyższenie płacy. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie wiadomości, że Zarząd Drukarni i Litografji J. Grodzicki i S-ka podwyższył swym pracownikom płacę o 30%.

Z teatru.

Z Teatru Polskiego. Operetka p. t. „Ptasznik z Tyrolu" wypadła wogóle słabo. Jednak niektóre sceny były dobre jak np, duet wykonany przez pp. Piekarskiego i Wołowskiego. Pani Biegańska w roli Księżnej wyszła bardzo sympatycznie grała ją bowiem z dużym wdziękiem. P. Kossakowska jak zwykle grała dobrze. P. Celińska w roli tej, pomimo widocznego włożenia w nią dużej pracy nie wychodzi dobrze, gdyż w grze łamie się stwarza bowiem bardzo sympatyczny typ listonoszki i gra bardzo dobrze, później jednak nie może się ugiąć do stworzenia typu wieśniacki w przebraniu dworskim i wpada w szarże, odzyskuje równowagę dopiero przy końcu. P. Horski grał dobrze od początku do końca. Śpiewy tyrolskie szwankowały. *J. S.*

Z teatru Dziś znakomita operetka Falla „Kochany Augustynek", w której rolę tytułową wykona po raz pierwszy nowopozyskany dla sceny naszej p. Piotr Kozłowski. Oprócz tego utalentowanego śpiewaka wystąpią pp. Celińska, Józefowiczowa, Piekarski, Wołowski, Nawrocki, Szelągowski, Kisielewski i inni.

Tak doskonała operetka, jak i p. Kozłowski stanowią nielada przynętę, czego dowodem niewielka ilość biletów, którą jeszcze nabyć można w cukierni W-go Pomianowskiego na dzisiejszy wieczór. To też choć miesiąc już upływa od czasu gościny teatru Czarneckiego, powodzenia nie tylko nie słabnie, a z każdym dniem powiększa się. Widzimy z tego, że teatr prowadzony racjonalnie, posiadający tak bogaty repertuar zarówno komedjowy. jak i operetkowy może wszędzie liczyć na powodzenie.

Dalszy repertuar zapowiada: We wtorek operetkę „Cnotliwa Zuzanna". W czwartek na benefis C. Celińskiej· „Halka" opera narodowa w 4 aktach Moniuszki.

Od dnia dzisiejszego przedstawienia rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

Benefis p. Celińskiej. W środę benefis utalentowanej artystki p. Czesławy Celeńskiej która swoją doskonalą grą i pięknym głosem zdobyły sobie zasłużoną sympatję u bywalców teatru. Mamy nadzieję że sala wypełnioną będzie, w dzień benefisu, po brzegi.

Z kraju.

Etat ministerjum sprawiedliwości. Rada Regencyjna ustanowiła następujący etat ministerjum sprawiedliwości: 1 podsekretarza stanu, 2 szefów sekcji, 4 naczelników wydziału, 8 radców ministerjalnych, 1 redaktora Dziennika praw, 1 sekretarza jeneralnego, 8 starszych referentów, 1 sekretarza osobistego ministra, 1 naczelnika rachuby, 6 referentów, 1 naczelnika kancelarji, 2 zastępców naczelnika rachuby, 1 pomocnika referenta, 3 kontrolerów, 1 zastępcy naczelnika kancelarji, 1 starszego tłumacza, 12 sekretarzy, 1 intendenta, 2 starszych rachmistrzów, 1 tłumacza, 10 pomocników sekretarza, 2 rachmistrzów, 14 starszych kancelistów, 24 kancelistów, 10 woźnych, 2 stróżów, 11 gońców.

Na Straż Kresową. Z Warszawy donoszą: Na zebraniach gminnych niektórych powiatów zapadły uchwały dobrowolnego opodatkowania się na rzecz Straży Kresowej od morga gruntów drobnej i wielkiej własności ziemskiej w celu zasilenia funduszów tej organizacji.

Marjawici. Gminy marjawickie w okupacji austrjackiej otrzymały pozwolenie na otwarcie swych świątyń i szkół, zamkniętych tam w r. 1915.

Liczba marjawitów w okupacji austrjackiej znacznie się zmniejszyła, ponieważ wielu wyjechało do Rosji, 8.000 zaś powróciło na łono kościoła katolickiego.

Napad bandycki na dom żałoby. Z Miechowa donoszą: W zeszłym tygodniu zamożny właściciel wsi Kanina Mała — Stanisław Gola zmarł i, gdy ciało jego przewieziono do kościoła w Miechowie, na pozostałych krewnych i przyjaciół, w pokaźnej liczbie zebranych w domu zmarłego, o godzinie 11 w nocy napadli bandyci w liczbie około 6, sterroryzowali ich i po obszukaniu obecnych zabrali około 4.000 rubli chustki i lepszą odzież i na furmance — uciekli.

Sensacyjne aresztowanie właściciela dóbr. Ze Lwowa donoszą: Znany w kołach ziemiańskich obywatel, właściciel dóbr Baranów, w powiecie tarnobrzeskim, Dolański, został arestowany przez umyślnie wysłanych urzędników namiestnictwa, z powodu pokątnego handlu zbożem po cenach lichwiarskich. Stwierdzono bowiem, iż Dolański sprzedał 2 wagony zboża pa cenie 400 do 500 kr. za cetnar metryczny. Wraz z nim aresztowany został rządca dóbr, Władysław Trzeciak i faktor Fischel Weinreb. Wszyscy trzej pod eskortą żandarmerji odstawieni zostali do aresztu śledczego w sądzie obwodowym w Rzeszowie. Aresztowanie to wywołało niezmierną sensację w kołach rolników.

Emigracja emigrantów. Grupa młodzieży polskiej, która przybyła z Rosji i nie mogła znaleźć pracy, udała się do Poznańskiego na posady praktykantów gospodarczych w tamtejszych majątkach. Śród tej młodzieży są praktykanci rolni z majątków polskich na Rusi i Ukrainie, zniszczonych przez chłopów.

Wolna Wszechnica Polska. Wyszły z druku programy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie na rok akademicki 1918/19. Obecnie uczelnia ta posiada następujące wydziały: przyrodniczy, humanistyczny, techniczny, matematyczno-fizyczny, nauk politycznych i społecznych, kursy administracyjne, Szkołę dziennikarską, Wyższą Szkołę ogrodniczą i Instytut Pedagogiczny. Programy wysyła za zaliczeniem (marek 1.50) kancelarja Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie przy ul. Śniadeckich № 8.

Kursa im. Baranieckiego w Krakowie z powodu niedostatecznej jeszcze aprowizacji miast, zostaną otwarte nie 1-go ale dopiero 15-go września. Wszystkie pisma polskie zechcą powtórzyć tę wiadomość.

Spotkanie z niedźwiedziem pod Zakopanem. O wypadku gajowego dóbr hr. Zamojskiego w Zakopanem, p. Kazimierza Pawlikowskiego, przynosi „Gazeta Podhalańska" następujące szczegóły: W miejscu, bardzo uczęszczanem przez zbierających w lesie jagody, zobaczył p. Pawlikowski bawiące się małe niedźwiedziątko. Nie przeczuwając nic złego przystanął i przypatrywał się nieczęstemu zjawisku, gdy nagle z gąszczu wypadła ogromna niedźwiedzica z drugiem młodem i w obronie swego dziecka, myśląc, że conajmniej porwanie mu grozi, rzuciła się na gajowego. Powaliwszy go na ziemię, szarpała zębami i pazurami w okropny sposób, Położenie jego stawało się naprawdę groźne i byłby niechybnie padł ofiarą niedźwiedzicy gdyby nie piesek, jego nieodstępny towarzysz, który szczekaniem i rzucaniem się na niedźwiedziątko zwrócił uwagę niedźwiedzicy. Widząc, że nowe niebezpieczeństwo zagraża jej małym, wypuściła z objęć swą ofiarę i rzuciła do nowej. Leśny tyczasem dowlókl się do poblizkiego gościńca wiodącego do Morskiego Oka, skąd go już przewieziono do domu.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Koła Samopomocy 8-io kl. szkoły w Sosnowcu-Sielcu niniejszym składa staropolskie „Bóg Zapłać" za opiekę nad naszą młodzieżą roztoczoną przez pp. Rafalskich z Pomorzan, pp. Kuźnickich z Kowali, pp. Łuniewskich z Omęcina—oraz pp. nauczycielom Majewskiemu z Polan i Wnukowi z Kowali.

ZARZĄD.

Ze świata.

Skóry nie potrzeba! W Kopenhadze zawiązało się towarzystwo akc., które ma zająć się wprowadzeniem w życie wynalazku duńskiego, polegającego na sporządzeniu sztucznie skóry z włókien roślinnych: fabrykaty towarzystwa pod nazwą skóra „Wulkan" mają się niebawem pojawić na rynkach.

Przy próbach porównawczych między skórą naturalną, a „wólkanową" okazało się, że nowy fabrykat jest o jakieś 50 proc. silniejszy i mniej przemakalny od skóry naturalnej. Odnośnie do zużycia jest skóra „Wulkan" w stanie suchym o 40 proc. trwalsza, natomiast w stanie zupełnego przemoczenia jest skóra naturalna trwalsza. Skóry „Wulkan" można również używać na obcasy, da się ona tak samo przebijać kołkami, zaszywać i przeszywać, jak skóra zwyczajna. Cena nowej skóry jest 40 proc. niższa od ceny skóry bydlęcej. Wynalazca otrzymał już patenty w kilku krajach. Fabryki istnieją w Norwegji, Szwecji, Holandji i Francji; z firmami w innych krajach toczą się rokowania.

18 osób ofiarą zatrucia grzybami. Dzienniki donoszą, że w Wiedniu zdarzyło się w [illegible] raj 9 wypadków śmierci z powodu zatrucia grzybami. W ostatnich trzech dniach zmarło wogóle z powodu zatrucia grzybami 18 osób.

Istnieje jeszcze towar przedwojenny. W Morawskiej Ostrawie zasekwestrowano kupcowi M. Bergerowi ogromne zapasy sukna, wartości 200.000 koron: wszystko to po większej części był to towar przedwojenny. A przecież kupcy usiłują w nas wmówić, że towaru z czasów pokoju niema już ani śladu.

20 zgonów wskutek zatrucia zepsutym mięsem. Z Wiednia donoszą: Zdarzyło się tu znowu 14 wypadków zatrucia mięsem. Dotąd zaszło w Wiedniu ogółem 100 wypadków zatrucia mięsem, z tego 20 wypadków śmiertelnych.

Wykolejenie pociągu wskutek oberwania się chmury. Dyrekcja kolei północno-zachodniej w Wiedniu w komunikacie ogłasza, że pociąg osobowy numer 112, mający nadejść do Wiednia w sobotę popołudniu, wykoleił się z powodu podmycia toru po oberwaniu się chmury między Retz a Zellerndorf. Lokomotywa i wagon służbowy przewróciły się, pięć wagonów zostało zupełnie spalonych. Pasażerowie tylko z trudnością mogli się ratować. Wielu wpadło do wody. Rozgrywały się wstrząsające sceny, gdyż wielu pasażerom groziło spalenie się. Piętnaście ofiar z 30 ciężko rannych zostało przewiezionych do Wiednia. Są to przeważnie żołnierze.

Przeciw wyludnieniu. Akademja francuska rozdała w tym roku wszystkie nagrody w sumie 80.000 franków wyłącznie dla rodzin, mających dużo dzieci. Najpierwszą nagrodę w sumie 5.000 franków otrzymał szczęśliwy ojciec 21 dzieci, ze wsi St. Jaques w departamencie Isle et Villaine. Dwie nagrody po 2.500 fran. otrzymali ojcowie 19 i 15 dzieci, resztę udzielono 19 małżeństwom, posiadającym razem 289, a więc mających w przecięciu po 15 dzieci.

Skutki powrotu jeńców. Z wielkiego Waraždyna w Chorwacji donoszą: że po powrocie jeńców z Rosji dzień po dniu toczą się w sądzie tamtejszym rozprawy o rozwód. W jednym dniu tylko odbyło ich się sześćdziesiąt.

Los Legjonistów Litewskich. Dzienniki warszawskie donoszą: Jak się dowiadujemy, obozy internowanych legjonistów w Basztyahaża i Huszt zost[illegible] prawdzie już zwinięte, mimo to jednak zatrzymano w nich jeszcze legjonistów z Litwy. Dlaczego tak się stało, niewiadomo.

Ułatwienia dla studentów b. wojskowych.

Komisja Wojskowa zawiadamia osoby zainteresowane, że na skutek starań podjętych przez nią w ministerstwie oświecenia, b. wojskowi będą przyjmowani w bież. roku szkolnym do wyższych zakładów naukowych nie tylko na zasadzie dokumentow oficjalnych lecz również, w razie nieposiadania takowych, na zasadzie odnośnego zaświadczenia Komisji Wojskowej. Oczywiście przyjęcie to będzie warunkowe do czasu, przedstawienia dokumentów oryginalnych.

W tym celu przy Komisji Wojskowej utworzoną została Delegacja Studentów b. wojskowych, zadaniem której: rozpatrzenie kwalifikacji naukowych poszczególnych osób, wszechstronne zbadanie przedstawionych dowodów oraz orzeczenie, czy osoby te posiadają cenzus naukowy, wymagany przy wstępowaniu do wyższych zakładów naukowych.

Osoby, które chcą uzyskać powyższe zaświadczenie winny się zgłosić do Komisji Wojskowej (Królewska 35, 4-te piętro Inż. S. Odyniec: pomiędzy 9—11 rano i przedstawić wszelkie dowody, które by stwierdzić mogły, że osoby te: 1-o służyły w wojsku, 2-o posiadają odpowiedni cenzus naukowy.

Uprasza się wszystkie stowarzyszenia i instytucje o nadsyłanie sprawozdań z działalności oraz zawiadomień o zebraniach odczytach i t. p.

Admirał Kołczak.

Ze Sztokholmu donoszą do Berlina: Ambasador francuski w Waszyngtonie wawiadomił b. admirała floty czarnomorskiej, Kołczaka, bawiącego obecnie w Charbinie, iż oddano mu dowództwo nad flotą we Władywostoku. Admirał Kołczak wyjechał tam niezwłocznie.

Redaktor: Franciszek Bilek. Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.
Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom.